

Mistrzostwa świata w hokeju



Oburzona publiczność
wygwizdała sędziego
po uznaniu czwartej
bramki dla USA

Remis-ale czy sprawiedliwy
w meczu CSR-USA

6 razy zapaliła się lampa nad fińską bramką

Najbardziej atrakcyjnym meczem wczorajszego dnia było spotkanie CSR — USA. Spotkanie to zakończyło się wynikiem remisowym 4:4. Szczegółowo o przebiegu meczu piszemy poniżej. Należy jednak nadmienić, że nie obeszło się i tym razem bez awantur, powodowanych przez chuligańskie zachowanie się graczy zamorskich.

Pozostałe wyniki nie przyniosły nam wczoraj żadnych większych niespodzianek.

Kanada pewnie wygrała ze Szwecją 3:0 utrzymując się nadal na pierwszym miejscu w tabelce punktacyjnej z bardzo dobrym stosunkiem bramek.

Hokeiści Związku Radzieckiego grając w Duesseldorfie pokonali reprezentację Niemiec 5:1. Stosunkowo mało cenne zwycięstwo drużyny ZSRR tłumaczyć trzeba poprzednio rozegranym meczem z USA, w czasie którego doznało kontuzji kilku graczy Związku Radzieckiego.

W tabeli punktacyjnej zaszły dwie poważne zmiany. Szwecja z trzeciego miejsca spadła na 5. Druga zmiana, to wysunięcie się Polski z 7 na 6 miejsce po zwycięstwie nad Finlandią.

Mistrzostwa dobiegają końca i jasne już jest dla wszystkich, że decydujący o pierwszym miejscu mecz rozegrany zostanie w ostatnim dniu mistrzostw, w niedzielę, 6 bm. między Kanadą a ZSRR.

Kanada ma prócz spotkania ze Związkiem Radzieckim do rozegrania mecz z Niemcami zach., a Związek Radziecki ze Szwajcarią. Tak więc obaj niedzielni przeciwnicy mieć będą stosunkowo słabych przeciwników. I jeszcze jedna ciekawostka. Otóż tak Kanada jak i ZSRR przed tym niedzielnym finałem w sobotę mieć będą dzień odpoczynku.

Czechosłowacja-USA

Chociaż Czechosłowacy pomni porażki doznanej na Olimpiadzie w Oslo (3:6) przystępowali do spotkania z drużyną USA bardzo ostrożnie, dali się zaszkodzić i ani się spospobili gdy już w pierwszej minucie krążek znalazł się w ich bramce. Szczęśliwym strzelcem był Titus.

Czechosłowacy jakoś nie umieli się rozkręcić. Atakowali, strzelali dużo, lecz wybory bramkarza amerykański Rigazio paraliżował ich wysiłki. Dopiero w 14 min. krążek znalazł się do bramki drużyny USA. Stało się to za sprawą Dandy, który rozpoczął atak z własnej trzeciej obronnej i wypracował Vlastimirovi Bublikowi doskonałą pozycję strzelającą. Do końca pierwszej trzeciej utrzymywał się wynik remisowy 1:1.

Losów spotkania nie rozstrzygnęła i druga trzecia. Amerykanie, którzy zasłużyli sobie na miało drużyny solistów, stosowali groźne przeboje.

Po odparowaniu przez Rigazio serii strzałów, Doherty porwał krążek i zmienił wynik na 2:1. Wymarzoną wprost okazję zmarnowali dla odmiany Zambrowski i Hajsman. Ten ostatni nie trafił nawet do pustej bramki. Wyrczył ich w tym Baciłek i znów wynik był nierozstrzygnięty 2:2.

Na nie się zdała piękna kombinacja gra Czechosłowaków, gdyż zbyt wolne jej tempo odpowiadało Amerykanom. Raz jeszcze hokeiści USA uzyskali prowadzenie przez obrońcę Christiana, lecz od tego momentu Czechosłowacy przeszli do generalnego szturmu. Tempo wzrosło, ataki sunęły jak lawina na bramkę Rigazio. Wreszcie udało się Hajsmanowi zmłoc obrońcę Andersona i ułokować krążek w siatkę. Jeszcze jeden wysiłek i w 14 min. ostatniej trzeciej piękna akcja trójki Vlastimira Bubluka, Barton, Danda dała Czechosłowakom jedną bramkę przewagi.

Zdawało się, że nie już nie jest w stanie odebrać hokeistom Czechosłowacji zasłużonego zwycięstwa. Pozostała jeszcze jedna minuta gry. I właśnie w tej ostatniej minucie sędzia szwajcarski Luta uznał zdobytą przez Amerykanów bramkę, nie bacząc

Dziś grają

Dziś — w 8 dniu mistrzostw hokejowych świata rozegrane zostaną następujące spotkania:

ZSRR — Szwajcaria (Krefeld), Kanada — Niemcy zach. (Kolonia), USA — Polska (Duesseldorf).

Bulgaria-Polska 7:1

W Poznaniu rozegrany został wczoraj międzypaństwowy mecz zapasniczy Polska — Bulgaria. Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Bulgarii 7:1. Jeden punkt dla Polski zdobył Szumajew.

Polata pocztowa uliszczona ryczałtem

Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, piątek 4 marca 1955 r. Nr 54 (468)

Czynem produkcyjnym wita młodzież łódzka Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów

Na wielkim wiecu, zorganizowanym w Młodzieżowym Domu Kultury im. Juliana Tuwima, młodzi robotnicy studenci i uczniowie szeregu zakładów pracy i uczelni podjęli zobowiązania dla uczczenia V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń oraz wezwali do pójścia za ich przykładem całą młodzież Łodzi.

M. in. młodzi robotnicy Południowo-Łódzkiego Zakładu Przemysłu Jedwabniczego zobowiązali się podnieść jakość produkcji o 2 proc. i systematycznie podnosić wydajność pracy.

Uczniowie Technikum Budowy Maszyn im. T. Duracza wykonają dla zagranicznych uczestników festiwalu zegar kominkowy. Dla potrzeb technikum wykonają oni komplet noży tokarskich oraz zorganizują 6 gabinetów przedmiotowych.

Studenci WSE wezmą m. in. szeroki udział w konkursie zespołów artystycznych i przygotują bogaty repertuar, który zaprezentują mieszkańcom wsi i spółdzielni produkcyjnych woj. łódzkiego. 250 studentów WSE uczestniczyć będzie w pracach żniwnych w Państwowych Gospodarstwach Rolnych.

Proces przeciw KPD znów odroczony

BERLIN (PAP). — Jak podaje agencja ADN, zachodnio-niemiecki Trybunał Konstytucyjny w Karlsruhe powziął w dniu 3 bm uchwałę w sprawie ponownego odroczenia do 8 marca procesu przeciwko Komunistycznej Partii Niemiec (KPD).

Ostatni dzień I etapu Konkursu

■ CZTERY WYSTĘPY
ZAMIAST PIĘCIU
— W TYM JEDEN
PRZERWANY
WSKUTEK
NIEDYSPOZYCYJ
PIANISTY
■ KOMISJA SKRUTACYJNA
ROZPOCZĘŁA PRACĘ

W 10. ostatnim dniu I etapu V Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina,



Uczestnicy Konkursu zwiędają Pałac Kultury i Nauki. Na zdjęciu: pianista Adam Harasiewicz i Anna Maria Globowska (Kanada) na tarasie Pałacu.

CAP — fot. Mott

Oświadczenie Dalaj Lamy

PEKIN (PAP). Prasa chińska opublikowała oświadczenie Dalaj Lamy i Panchen Lamy w związku z kampanią zbierania podpisów pod apelem Biura Światowej Rady Pokoju.

W oświadczeniu swym Dalaj Lama stwierdza m. in.:

— Każda próba zamachu na pokój światowy i na wielką rodzinę narodów Chin jest równieź próbą zamachu na naród tybetański. Naród tybetański włącza się w potężny nurt światowego ruchu na rzecz zbierania podpisów pod apelem wiedeńskim. Jesteśmy głęboko przekonani, że w obliczu tak potężnego ruchu, który ogarnął cały świat, rzecznicy szaleńców planów wojny atomowej poniosą klęskę.

W polskim pawilonie
na Targach Lipskich



Na zdjęciu: na pierwszym planie budzący zainteresowanie zwłaszcza wśród młodzieży model polskiego szwobca. W głębi eksponaty naszonego przemysłu maszynowego.

Fot. — CAP

Wiceprezes Rady Ministrów
Minister
Spraw Zagranicznych NRD

Dr Lothar Bolz
przybył
do Warszawy

WARSZAWA (PAP). — W dniu 3 bm. przybył do Warszawy na zaproszenie rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wiceprezes Rady Ministrów i minister spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej Dr Lothar Bolz. Wicepremierowi Bolzowi towarzyszą: przewodniczący komisji spraw zagranicznych Izby Ludowej NRD — P. Florin, członkowie Kolegium Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRD — F. Grosse i W. Meissner oraz kierownik wydziału prawnego w MSZ NRD — S. Bock.

W pierwszym dniu pobytu wicepremier Bolz wraz z ambasadorem Heymannem i towarzyszącymi osobami złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Skrzyszewskiemu.

W ciągu dnia wicepremier Bolz złożył wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza oraz na cmentarzu-mauzoleum żołnierzy radzieckich.

W godzinach popołudniowych wicepremier Bolz obecny był w Filharmonii Narodowej na V Międzynarodowym Konkursie im. Fr. Chopina.

Spotkanie radnych Warszawy i Łodzi dla wymiany doświadczeń

Dziś, tj. 4 marca br., o godzinie 18 w gabinecie radnego w Prez. RN m. Łodzi, ul. Piotrkowska 104, członkowie Rady Narodowej m. Łodzi podejmować będą bawiących z wizytą w naszym mieście radnych Stołecznej RN.

Goście w Warszawie podzielą się z radnymi łódzkimi swymi doświadczeniami w pracy oraz zapoznają się z metodami działania radnych oraz komisji Rady Narodowej naszego miasta.

Wymiana doświadczeń między członkami rad narodowych dwóch największych miast w Polsce przyczyni się niewątpliwie do dalszego podniesienia stylu pracy organów jednolitej władzy państwowej Warszawy i Łodzi.

Łódzianki

spotkają się
ze studentkami
koreańskimi

W związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet, Liga Kobiet organizuje, dziś 4 bm., o godzinie 18 przy ul. Bystrzyckiej 5/7 spotkanie łódzianek ze studentkami koreańskimi.

Na str. II
korespondencja
z Warszawy:
„Po pierwszym
etapie”

Z kraju

2 MLN. NACZYŃ
ALUMINIOWYCH
MA WYPRODUKOWAĆ W BR.
FABRYKA W MYSZKOWIE

W Mysłkowskiej Fabryce Naczyni Emaliowanych montuje się szereg maszyn, które umożliwiają rozszerzenie w ciągu bież. roku produkcji naczyń kuchennych z aluminium.

Surowcem do wytwarzania garnków jest już częściowo aluminium polskiej produkcji, wytwarzane w hucie aluminium w Skawinie.

Fabryka w Mysłkowie ma wyprodukować w roku bież. ok. 2 milionów naczyń aluminiowych.

PRACE GEOLOGICZNO-
POSZUKIWAWCZE OBEJMUJĄ
NOWE TERENY KRAJU

W różnych częściach kraju pojawiają się stalowe wieże wiertnicze. Służą one państwowej służbie geologicznej do prowadzenia głębokich wiercen, mających na celu poznanie budowy geologicznej podłoża danego terenu.

Oprócz takich rejonów, jak Podkarpacie, Krakowski, Śląsk, Kielecki, rejon Częstochowy a ostatnio Kujawy, gdzie trwają intensywne badania geologiczne, rozpoczęto próbną wiercenia na północno-wschodnich terenach Polski: w okolicach Elku w woj. olsztyńskim, Krynki w woj. białostockim oraz Chełma w woj. lubelskim.

72-TONNOWE URZĄDZENIE
CHŁODNICZE DLA HUTY
IM. LENINA

Z bocznicy kolejowej Mikołowskich Zakładów Budowy Maszyn odszedł do Huty im. Lenina transport urządzenia chłodniczego o wadze 72 tonn — dla kolejnej baterii koksowniczej. Jest to pierwszy transport w tym roku, który opuścił zakłady. W produkcji znajduje się obecnie jeszcze 5 takich urządzeń chłodniczych.

W ZABYTKOWYM DOMU
ZNAJDZIE POMIESZCZENIE
KLUBU STOWARZYSZENIA
DZIENNIKARZY W KRAKOWIE

W Krakowie w pełnym toku znajdują się prace, związane z przebudową i adaptacją na cele Klubu Stowarzyszenia Dziennikarzy pierwszego piętra zabytкового kamienicy przy ulicy Szczęśliwej. U schyłku XIX wieku mieściła się w tym budynku słynna kawiarnia Sautera. Zbiórka się tu krakowska cyganeria ze Stanisławem Przybyszewskim na czele.

W kapitanacie szczeecińskim — jak w sztabie bojowym Zwycięska walka z lodem

Biuro kapitanatu szczeecińskiego portu przypomina bojowy sztab. Raz po raz rozlegają się dzwonki telefoniczne, nadchodzą krótkie meldunki o sytuacji na torze wodnym na Zalewie Szczecińskim. Kapitanat utrzymuje stałą łączność z oddziałem hydrograficznym w Sasinie w NRD, z którym wspólnie dba o należyte znakowanie toru wodnego.

Dniem i nocą nie ustaje walka z lodami na redzie i Zalewie Szczecińskim. Lodolamacze „Światowid”, „Posejdon” i „Swarożyc” chlubnie pełnią swą służbę, torując statkom drogę, holując je niejednokrotnie do portu. Zdarcza się też, że już po wyjściu na pełne morze statek utknął w lodach. Spiesz mu

Korespondencja
z Warszawy

Zaraz po zakończeniu produkcji konkursowych I etapu, które nastąpiło w dn. 3 marca, została otwarta zaplombowana urna i w obecności 2 komisji skrutacyjnych złożonych z samych zagranicznych jurorów, rozpoczęło się obliczanie wyników punktowych otrzymanych przez kandydatów w I etapie. Przewiduje się, że prace obliczeniowe mogą potrwać około 12 godzin (po 7-8 minut na każdego kandydata). Dlatego też nie będzie w czasie obliczania plenarnego posiedzenia jury.

Gdy w czasie zamieci w Karkonoszach zaginęło trzech turystów...

W czasie ostatniej silnej załamej śnieżnej w Karkonoszach zaginęło trzech turystów. Poszukiwania — prowadzone w bardzo trudnych warunkach — trwały czternaście godzin.

Do akcji ratowniczej przystąpiło całe górskie ochotnicze pogotowie ratunkowe. Specjalnie wyposażone ekipy przeszukiwały przez całą noc poszukiwaczy zbiegając, przez które biegła trasa zaginionych wycieczki.

Z dużą pomocą polskim ratownikom przyszła „Hornaja Służba” — górskie pogotowie ratunkowe w Czechosłowacji. Ponad 50 ratowników z CSR brało udział w poszukiwaniach. Dzięki współpracy obu ekip nad ranem znaleziono trzech turystów. Jednego z nich, najbardziej wycieńczonego czechosłowackie pogotowie natychmiast zabrano do szpitala w Szpindlerowym Młynie.

Z polskich ratowników w czasie akcji szczególnie wyróżnili się Roman Papiński, Ryszard Jaśko, Zygmunt Fetter, Jerzy Krzyk i kilku innych.

wtedy z pomocą nasze lodolamacze. Tak było przed kilkunastu dniami ze statkiem holenderskim „Lieve Wroverkerk”, który — po wyjściu na redę „Posejdon” uwołał z lodów. Podobnie było ze statkiem „Surikow”.

Ogromne trudności nawigacji wśród lodów, piętrzących się szczególnie grubą warstwą w Zalewie, dzielnie pokonują również piloci kapitanatu portu.

O tym, jak oceniana jest praca pilotów świadczy słowa kapitana statku „Vilnius” pod adresem starszego pilota Gmitrowicza. Kapitan stwierdza, że w swej długoletniej praktyce nigdy nie został wprowadzony do portu w tak gęstej mgłę, w dodatku wśród lodów. Dzięki wysokim kwalifikacjom i energii Gmitrowicza, „Vilnius” stanął punktualnie do wyładunku.

Po pierwszym etapie Konkursu

Przypominamy, że oceny w punktach od 1 do 25 są wystawiane w obecnym Konkursie zaraz po produkcji, danego kandydata, wypisywane na specjalnych drukowanych blankietach, zawierających również wyraźny podpis głosującego jurora, zbieranych przez zastępcę sekretarza technicznego jury i po sprawdzeniu ich ilości oraz dołączeniu odpowiedniego protokołu podpisanego przez sekretarza jury wręczanych w zaplombowanej kopercie, oznaczonej nazwiskiem kandydata — do urny.

Nowością proceduralną jest prawo wniesienia przez każdego jurora, na rece sekretarza jury, zarówno w czasie produkcji danego etapu, jak i po jego zakończeniu — jednakże przed otwarciem zaplombowanych kopert — poprawek do wystawionej uprzednio oceny. Odnosi się to do każdego kandydata o 2 punkty in plus lub in minus, na małej kartce papieru w zamkniętej kopercie oznaczonej nazwiskiem kandydata. Jurorzy będą podawać ocenę ostateczną, a na specjalne arkusze zbierać będą wypisywane tylko noty poprawione (z zastrzeżeniem jedynie, że nastąpiła poprawka). Ma to na celu zapewnienie poszczególnym jurorom całkowitej swobody i niekierowania ich w granicach 2 punktów, ich ewentualnymi błędami w punktowaniu.

O wynikach etapu decydować będzie przeciętna, uzyskana przez każdego kandydata, tj. suma punktów otrzymanych ogółem, podzielona przez ilość głosujących. Po przeprowadzeniu mechanicznych obliczeń oraz uszeregowaniu kandydatów według ilości uzyskanych punktów odbędzie się plenium jury, które zadecyduje ostatecznie, ile osób przejdzie do następnego etapu. Ilość kandydatów nie jest ściśle określona. Regulamin Konkursu wymaga tylko uzyskania w I etapie minimum 16 punktów. Decyzja ostateczna należy do jury. Poszczególni członkowie jury będą wiedzieli, jakie oceny wystawili ostatecznie, ile kolekcji (bada mieli wypełnione własne arkusze zbiorowe), natomiast do wiadomości publicznej, nie jest jeszcze określona. Regulamin Konkursu wymaga, aby kandydaty — podane będą jedynie w kolejności alfabetycznej — nazwiska tych osób, które przeszły do II etapu.

O ile zaistnieją zbyt rażące rozbieżności w punktacji poszczególnych produkcji, przewodniczący jury może zażądać od jurorów, którzy je wystawili — w czasie powyższego plenarnego posiedzenia jury — wyjaśnień, które mogą być poddane ogólnej dyskusji. Ma to na celu wyjawienie i uzgodnienie wspólnych kryteriów oceny, a także stworzenie wśród jurorów przekonania, że mogą oni moralnie odpowiadać przed sobą nawzajem za swoje oceny, w wypadku wystawiania ich niesprawiedliwie lub też bez głębszego namysłu, przekonania i uzasadnienia.

Jurorzy, których uczniowie biorą udział w Konkursie głosują na równi z innymi. Ich ocen punktowych nie uwzględnia się w ogólnym obliczeniu jedynie w tym przypadku, jeżeli pracowali oni z danym kandydatem przynajmniej w ciągu ostatnich 12 miesięcy.

W emigracyjnym bagnie

Pan „premier” Mackiewicz wezwał na łamach emigracyjnego pisma „Wiadomości” do odpowiedzi „Jasnej i męskiej”.

Zanim jednak postaramy się udzielić takiej odpowiedzi, zwróćmy uwagę na kilka faktów, ujawnionych w Londynie przy okazji opublikowania przez Mackiewicza artykułu pt. „Wezwanie do odpowiedzi jasnej i męskiej”.

Bolesne to dla każdego Polaka fakty.

Chodzi o tzw. raporty Polkowskiego w sprawie wywiezionych we wrześniu 1939 r., a potem bezprawnie zatrzymanych w Kanadzie przez emigrandy — wawelskich araszów i innych drogowych zabójców i innych przestępców zabytków naszej kultury, takich jak m. in. młecz Szecherbiec, piaszcz koronacyjny królów polskich, kronika Galla, wspinał się czapaki i rzedę konie, helmy, zbroje i tarcze o ogromnej wartości artystycznej i historycznej.

Wspomniane raporty Pol-

przed Konkursem (tj. ogólnie mówiąc w 1954 r.).

W pracach jury biorą udział również dwaj tzw. członkowie zastępcy jury, którzy tylko wtedy mają prawo głosowania, o ile który z nieobecnych jurorów z powodu własnych występów czy choroby itp. udzielił im wyraźnego upoważnienia do tego. Nie mogą oni jednak zastępować jurora w ocenie produkcji jego ucznia, z którym pracowal on ostatni rok przed Konkursem.

Wystawienie przez któregoś z jurorów oceny „zero” jest równoznaczne, w wypadku braku poprawki do 2 punktów in plus, z oddaniem głosu nieważnego.

BOLESŁAW NAWROCKI

Tajne narady Dullesa z Czang Kai-szekiem

NOWY JORK (PAP). — 3 bm. John Foster Dulles — jak podaje agencja United Press — przybył na Tajwan, gdzie przeprowadził tajne narady z Czang Kai-szekiem.

Dulles — jak podaje agencja — informował Czang Kai-szeka o przebiegu konferencji SEATO w Bangkoku, w której wysunął plan „zorganizowania bloku krajów Azji północno-wschodniej” z udziałem kilku kuomintangowskich. Czang Kai-szek ze swej strony prosił Dullesa, aby Stany Zjednoczone dostarczyły mu dodatkową ilość okrętów, samolotów i dział.

Według doniesienia United Press, po naradzie Dulles oświadczył, że „jeśli prezydent Eisenhower będzie

Na Środkowym Wschodzie

USA montują blok wojskowy

LONDYN (PAP). Jak donosiła z Karaczi (Pakistan), ukazujący się tam dziennik „Dawn” pisze, że w przyszłym tygodniu odbędzie się między przedstawicielami Iraku, Iranu i Turcji rozmowy w sprawie utworzenia bloku wojskowego państw Środkowego Wschodu.

RYM (PAP). Agencja ADN donosi z Waszyngtonu, że Departament Stanu rozpatruje

plan wciągnięcia Włoch do bloku państw Środkowego Wschodu. Powiązanie krajów arabskich z blokiem północno-atlantycznym za pośrednictwem Włoch pozabawiliby Turcję „roli ogniwa”, a jak wiadomo kraje arabskie występują przeciwko dominującej pozycji Turcji w bloku Środkowego Wschodu, gdyż obawiają się powrotu czasów „imperium otomańskiego”.

Podpisanie paktu egipsko-syryjskiego

LONDYN (PAP). Korespondent agencji Reutersa podaje z Damaszku, że przebywający w stolicy Syrii egipski minister orientacji narodowej Salah Sa'lem oświadczył oficjalnie, iż między Egiptem a Syrią został podpisany pakt zapoczątkowujący tworzenie sojuszu obronnego krajów arabskich. Jak wiadomo, zawarcie układu wojskowego między Irakiem a Turcją spowodowało powstanie rozbieżności w łonie ligi

Oświadczenie ministra spraw zagranicznych Libanu

Dziennik „Al Dżarida” powołując się na oświadczenie ministra spraw zagranicznych Libanu, Nakkasza, stwierdza, że rozpoczęły już prace specjalne komisje, które przygo-

towują projekt układu o unii gospodarczej między Libanem, Syrią, Jordanią, Egiptem i Arabią Saudyjską. Propozycję zawarcia takiego układu wysunął Egipt.

Wielkie nasze skarby

kowskiego ujawniają warunki w jakich wawelskie skarby są przechowywane.

Oto już w pierwszym swoim raporcie w czerwcu 1948 r. Polkowski pisał: „Ten system przechowywania (w skryniach, w piwnicach, klasztoru OO Odkupicieli w prowincji Quebec w Kanadzie — przyp. red.) nie powinien trwać przez długie lata, bo szlachetna tkanina arrasów czy chorągwy nie wytrzyma długo tego systemu konserwacji i po pewnym czasie może i nawet musi ulec kompletnemu zniszczeniu”.

W dwa lata później Polkowski alarmował, że „arasy pękają już niedługo”. A 14 grudnia 1950 r. pisał o innych zabytkach: „stan skór (rzedów konskich i zbroi) jest bardzo groźny, bo stare skóry wysychają stwardniały jak drewno, a w następnej fazie zupełnie — jak próchno, a obecny ich stan jest bardzo bliski spróchnienia” i dochodzi do wniosku, że „takie przechowywanie zbiorów przez dłuższy jeszcze o-

- * Znamienna wypowiedź członka Sądu Najwyższego USA
- * Listy do „Saturday Evening Post”
- * „New York Post” o pielgrzymce Dullesa „do mogiły Czang Kai-szeka”

Trzeźwe głosy w USA

NOWY JORK (PAP). — W Stanach Zjednoczonych coraz częściej rozlegają się trzeźwe głosy ostrzegające przed prowadzeniem agresywnych działań na Dalekim Wschodzie.

Członek Sądu Najwyższego USA, W. Douglas, zabierając głos w Ann-Harbour wezwał Stany Zjednoczone, aby uznały Chińską Republikę Ludową

za celowe zapewnienie obrony Formozy i Wysp Rybackich, to wyspy Quemoy i Matsu zostaną ewentualnie włączone do amerykańsko-nacjonalistycznego (kuomintangowskiego) rejonu wspólnej obrony.

W tym samym dniu Dulles i czangkajski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne tzw. „układu o pomocy wzajemnej” między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu przez USA nabrał mocy obowiązującej.

3 bm. w godzinach wieczornych Dulles odleciał do USA.

„New York Post” zamieścił artykuł redakcyjny, w którym nawołując do planowanej przez Dullesa podróży na Tajwan ostrzega, że ta „pielgrzymka” do mogiły Czang Kai-szeka „może poważnie osłabić prestiż Stanów Zjednoczonych w Azji. Dziennik podkreśla, że wielu sojuszników USA nie wyraża zainteresowania dla sprawy Czang Kai-szeka, ani nie wyraża dłań szacunku. Artykuł wyśmiewa Departament Stanu, który „żywi iluzję, iż pośpieszna improvisacja wojskowa w rodzaju SEATO ma większe znaczenie niżeli porzucenie ze strony wielkich krajów Azji, nie uczestniczących w żadnych sojuszach”.

W dniu 2 marca odbyła się konferencja prasowa u prezydenta USA Eisenhowera.

Jeden z dziennikarzy przesłał Eisenhowera, aby wypowiedział się na temat propozycji dziennika „Des Moines Register” w sprawie wymiany między Stanami Zjednoczonymi a ZSRR delegacji i specjalistów, w dziedzinie hodowli. Prezydent stwierdził, że jest za tym, aby specjaliści radzieccy odwiedzili Stany Zjednoczone i zapoznali się z hodowlą zwierząt gospodarskich w fermach amerykańskich. Eisenhower oświadczył, że jego zdaniem, osobiste spotkania ludzi z różnych krajów i części świata oraz wymiana doświadczeń mogą dać tylko pozytywne wyniki.

Przypomniał on, że podczas swej wizyty w ZSRR odwiedził kilka ferm radzieckich. Ludzie radzieccy — powiedział prezydent — żywo interesowali się sprawą produkcji rolnej w Stanach Zjednoczonych. Jednakże prezydent dodał, że wizyty radzieckich specjalistów-rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby ustawa amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

aby dążyły do „politycznego rozwiązania” problemów azjatyckich w drodze rokowań. Douglas oświadczył, że problemy azjatyckie mogą być rozwiązane tylko przez same narody azjatyckie.

Podkreślając konieczność pokojowego współistnienia w Azji, mówca stwierdził: „Zaatakowanie Chin kontynentalnych przez armię amerykańską — byłoby rzeczą katastrofalną. Cała Azja zjednoczyłaby się przeciwko nam.”

Czasopismo „Saturday Evening Post” opublikowało szereg listów od czytelników, którzy krytykują politykę USA wobec Chińskiej Republiki Ludowej. Prof. Uniwersytetu Pensylwańskiego, D. Boddy, potępia agresywną akcję w stosunku do Tajwanu, prof. Gange ze stanu Wirginia protestuje przeciwko wrogim działaniom rządu USA wobec ChRL.

Czytelnik Handler z Bostonu pisze: „Czy nie nadszedł czas, aby uznać, że komunizm w Chinach wygrał wojnę domową i że ich rząd mocno dźwierz władzę na kontynencie chińskim?”

Dziennik „New York Post” zamieścił artykuł redakcyjny, w którym nawołując do planowanej przez Dullesa podróży na Tajwan ostrzega, że ta „pielgrzymka” do mogiły Czang Kai-szeka „może poważnie osłabić prestiż Stanów Zjednoczonych w Azji. Dziennik podkreśla, że wielu sojuszników USA nie wyraża zainteresowania dla sprawy Czang Kai-szeka, ani nie wyraża dłań szacunku. Artykuł wyśmiewa Departament Stanu, który „żywi iluzję, iż pośpieszna improvisacja wojskowa w rodzaju SEATO ma większe znaczenie niżeli porzucenie ze strony wielkich krajów Azji, nie uczestniczących w żadnych sojuszach”.

W dniu 2 marca odbyła się konferencja prasowa u prezydenta USA Eisenhowera.

Jeden z dziennikarzy przesłał Eisenhowera, aby wypowiedział się na temat propozycji dziennika „Des Moines Register” w sprawie wymiany między Stanami Zjednoczonymi a ZSRR delegacji i specjalistów, w dziedzinie hodowli. Prezydent stwierdził, że jest za tym, aby specjaliści radzieccy odwiedzili Stany Zjednoczone i zapoznali się z hodowlą zwierząt gospodarskich w fermach amerykańskich. Eisenhower oświadczył, że jego zdaniem, osobiste spotkania ludzi z różnych krajów i części świata oraz wymiana doświadczeń mogą dać tylko pozytywne wyniki.

Przypomniał on, że podczas swej wizyty w ZSRR odwiedził kilka ferm radzieckich. Ludzie radzieccy — powiedział prezydent — żywo interesowali się sprawą produkcji rolnej w Stanach Zjednoczonych. Jednakże prezydent dodał, że wizyty radzieckich specjalistów-rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby ustawa amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

Konkretnie pytanie i wymijająca odpowiedź

W dniu 2 marca odbyła się konferencja prasowa u prezydenta USA Eisenhowera.

Jeden z dziennikarzy przesłał Eisenhowera, aby wypowiedział się na temat propozycji dziennika „Des Moines Register” w sprawie wymiany między Stanami Zjednoczonymi a ZSRR delegacji i specjalistów, w dziedzinie hodowli. Prezydent stwierdził, że jest za tym, aby specjaliści radzieccy odwiedzili Stany Zjednoczone i zapoznali się z hodowlą zwierząt gospodarskich w fermach amerykańskich. Eisenhower oświadczył, że jego zdaniem, osobiste spotkania ludzi z różnych krajów i części świata oraz wymiana doświadczeń mogą dać tylko pozytywne wyniki.

Przypomniał on, że podczas swej wizyty w ZSRR odwiedził kilka ferm radzieckich. Ludzie radzieccy — powiedział prezydent — żywo interesowali się sprawą produkcji rolnej w Stanach Zjednoczonych. Jednakże prezydent dodał, że wizyty radzieckich specjalistów-rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby ustawa amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Wielkie nasze skarby

Bodajbyś został autorem!...

„Państwo w państwie” w przemyśle lekkim

„Bodajbyś został autorem” — tak brzmi żartobliwe przekleństwo dość popularne w Instytucie Włókiennictwa w Łodzi.

Znajduje ono swoje uzasadnienie w postępowaniu Wydawnictwa Przemysłu Lekkiego i Spożywczego, w jego stosunku do autorów. Wydawnictwo to stanowi niejakie państwo w państwie — zależne jest bowiem tylko od Centralnego Urzędu Wydawnictwa i kieruje się własną polityką wydawniczą, a nie istotnymi potrzebami przemysłu.

Jeden z pracowników Instytutu Włókiennictwa w Łodzi opracował — na podstawie kilkuletnich doświadczeń w zakładach — metody planowania i realizacji postępu technicznego. A było to w r. 1953.

Od tego czasu pracę tę opiniowali, uzasadniając konieczność natychmiastowego wydania: CZPB — Półoś, Departament Techniki MPL oraz Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Włókiennictwa. W międzyczasie autor, zgodnie z życzeniem opiniodawców, wniósł poprawki i rozwinął pracę tak, że jest ona pożyteczna dla całego przemysłu. Ministerstwo Przemysłu Lekkiego zamówiło dwa tys. egzemplarzy tej pracy i zdawałoby się, że nie nie stoi na przeszkodzie, by...

Wydawnictwo Przemysłu Lekkiego i Spożywczego na dal jednak nie zawiera z autorem umowy, ponieważ ma wątpliwość, czy opłaci się mu wydać tak małą ilość egzemplarzy oraz czy należy autorowi wypłacić honorarium.

Sądząc z dotychczasowego tempa załatwiania sprawy, praca ma szansę ukazania się w druku około 1957 r., a była potrzebna dla przemysłu już w 1953 r.

Inny pracownik Instytutu Włókiennictwa opracował — w oparciu o wyniki uzyska-

ne za granicą, m. in. w ZSRR — sposoby pomiarów, obliczeń i analiz w laboratoriach przyfabrycznych. Dotychczas stosowane metody w wielu wypadkach są przestarzałe. Pracę tę złożył autor w wydawnictwie w początkach listopada 1954 roku i, jak dotychczas, nie otrzymał pozytywnej odpowiedzi — mimo że MPL wydało o pracy przychylną ocenę i zamówiło jej również dwa tysiące egzemplarzy.

Tak więc wydawnictwo (powołane do popularyzacji naukowych osiągnięć w przemyśle lekkim, nowych metod pracy, cenniejszych usprawnień i wynalazków) jak widać z przytoczonych przykładów i z wielu innych — zadania swego nie spełnia. Pracuje w oderwaniu od potrzeb przemysłu lekkiego, kierując się niezrozumiałą i szkodliwą dla przemysłu polityką wydawniczą.

(wił).

Przed wielką naradą o punktach usługowych

Etaty i spółdzielcze warsztaty

Siedzi prezes na prezesie i prezesem pogania... Tak mniej więcej wygląda opinia o stosunkach personalnych w spółdzielniach pracy. Czy słuszna?

Właśnie, by odpowiedzieć na to pytanie, udaliśmy się do Łódzkiego Związku Spółdzielni Pracy, który, jak wiemy — po ostatniej reorganizacji i rozwiązaniu tzw. związków branżowych, jest naczelną organizacją spółdzielni pracy i spółdzielczych punktów usługowych.

Chcieliśmy też zobaczyć, czy słuszne zalecenia rządu dotyczące

OSZCZĘDNEJ GOSPODARKI ETATAMI w administracji, znalazły swe odbicie w działalności łódzkich spółdzielni.

Dowiedzieliśmy się...

że po reorganizacji zaoszczędzono około 20 etatów

administracyjnych, a „zaoszczędzonych” w ten sposób ludzi starano się zatrudnić w terenie — w spółdzielniach wymagających wzmocnionej obsady, w punktach usługowych, których wciąż w Łodzi za mało;

że na 7 szewców, krawców, ślusarzy, murarzy i innych ludzi pracy z działów czysto produkcyjnych przypada 1 pracownik administracyjny, ale że to jest przeciętna, bo jak zaraz zobaczymy, istnieją spółdzielnie, gdzie ten stosunek wynosi **CZTERY DO JEDNEGO**; że najmniej biurokratyzowaną spółdzielnią jest spółdzielnia inwalidzka, ale w spółdzielczości chemików kierownictwo i administracja stanowi niemal czwartą część załóg w tej branży.

Niedawno opracowano schematy organizacyjne spół-

dzielni łódzkich. Już jednak pobieżna kontrola wykazała, że niektóre zarządy skrzyżowały niewłaściwie ze swobody zastosowania tych schematów.

Oto w jednej spółdzielni prezes zaszerzował swą sekretarkę bardzo wysoko — zamiast do 6 czy 7 grupy uposażeniowej — do „trójki” — ku oburzeniu wszystkich sekretarek. Prezesa uderzono po kieszeni. Musiał pokryć stratę, którą poniosła spółdzielnia z powodu kumoter- skiego zaszerzowania sekretarki.

W WIELU SPÓŁDZIELNIACH SZTUCZNIE PODCIĄGA SIĘ PRACOWNIKÓW DO WYŻSZEJ GRUPY.

np. referenta zatrudnienia do referatu normowania i BHP — bo to stanowisko lepiej płatne. Po staremu robi on swoje, ale pieniądze bierze za to, czego nie robi...

Można jednak w Łódzkim Związku Spółdzielni Pracy zaobserwować objawy zbliżającego się przełomu. Oto ostatnio zmieniono zarządy spółdzielni „Zabawka”, Metalowców i Elektryków, Budowlanej, Metaloplastyki i innych — w około 15 spółdzielniach byli, zdaniem związku, niewłaściwi ludzie na niewłaściwych miejscach.

Znaczne oszczędności dla gospodarki narodowej może również przynieść

KOMASACJA MAŁYCH I SŁABYCH GOSPODARSTW SPÓŁDZIELNI.

W pierwszej kolejce skomasowanych zostanie około 20 spółdzielni. Po połączeniu będą one mogły gospodarować oszczędniej, rozwinać lepiej swą pracę dla dobra ludności. Uzyskane przez komasację lokale umożliwią rozwój sieci punktów usługowych — branż najbardziej potrzebnych.

Ta pierwsza komasacja przyniesie rocznie co naj-

mniej pół miliona zł oszczędności.

Wiele pracy będzie jednak wymagała sprawa rewizji etatów administracyjnych w poszczególnych spółdzielniach. W niektórych wypadkach bowiem, wydaje nam się, łatwo można by uniknąć przerostów. W spółdzielni „Kotlarz” np. na około 100 pracowników produkcyjnych plan zatrudnienia przewidywał aż 20 urzędników, kierowników, kalkulatorów i referentów. Aż się prosi, by połączyć niektóre referaty i stanowiska, by „zaoszczędzonych” ludzi z biur spółdzielni przenieść do pracy w nowych punktach usługowych.

Oto niektóre tylko uwagi w związku z reorganizacją łódzkiej spółdzielczości pracy. Sądymy, że pełny obraz da zbliżająca się konferencja partyjno - ekonomiczna oraz zapowiadana wielka narada w sprawie usług. Pierwsza — ujawni istniejące jeszcze braki organizacyjne, powinna się bowiem rozwijać na niej szeroka dyskusja i krytyka ze strony samych załóg spółdzielni pracy, druga — wykaże w jakim stopniu łódzkie spółdzielnie zaspokajają potrzeby ludności naszego miasta.

F. B.

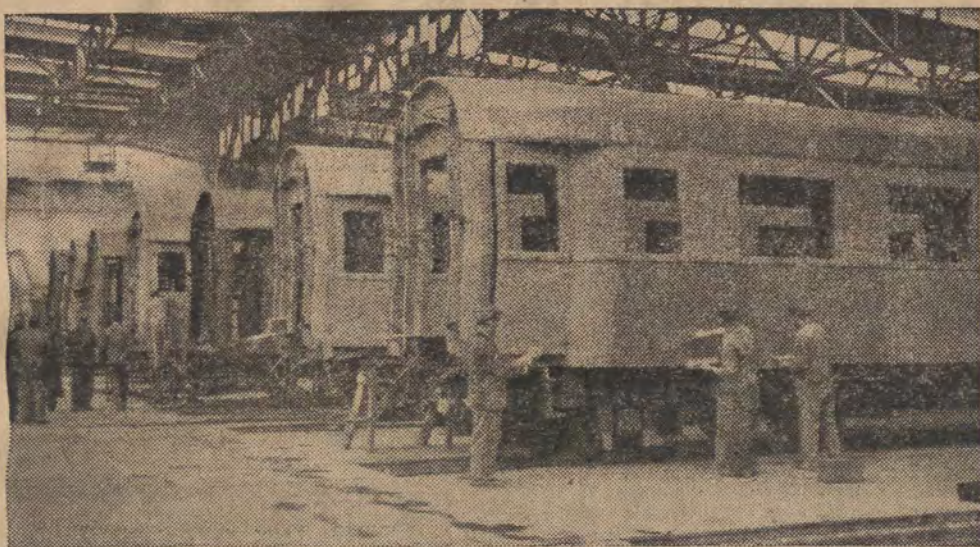
Zawód księgarza jest pożyteczny i ciekawy

Dyrekcja Technikum Księgarskiego w Łodzi przy ul. Spornej nr 73 prowadzi rekrutację kandydatów.

Do technikum przyjmowana jest młodzież w wieku 14—17 lat, po ukończeniu 7 klas szkoły podstawowej. Egzaminy wstępne odbędą się w dniach 28—30 czerwca.

Absolwenci technikum mają zapewnioną pracę w „Domu Książki”.

...A stąd na tory kolejowe całego świata



Przemysł taboru kolejowego zaspokaja nie tylko stale rosnące potrzeby naszej gospodarki, ale również stanowiła pozycję naszego eksportu. Do czołowych zakładów produkujących wagony kolejowe należy Państwowa Fabryka Wagonów we Wrocławiu „Pafawag”. Na zdjęciu: brygada malarska zacierza przed lakierowaniem wagony osobowe.

CAF — fot. Szyperko

Śladem naszych artykułów

Tupet nie popłaca

Przed kilku dniami zamieściliśmy artykuł pt. „Tupetem nie zakryjcie brakorobstwa” krytykujący list Gryfowskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego. Autorzy tego listu do nas, nie doceniający znaczenia słusznej krytyki, nie przyznali się do popełnionych błędów w produkcji odzieży. Udowodniliśmy Gryfowskim ZPO ich brakorobstwo, zwracając uwagę na niewłaściwe ustosunkowanie się do słusznej krytyki prasowej.

Onegdaj otrzymaliśmy z Centralnego Zarz. Przemysłu Odzieżowego w Łodzi pismo, w którym m. in. czytamy:

„W związku z notatką prasową, która ukazała się w tamt. piśmie w dniu 24.2. br. nr 18 pt. „Tupetem nie zakryjcie brakorobstwa” — Centralny Zarz. Przem. Odzież. komunikuje, że wyciągnął konsekwencje służbowe w stosunku do z-cy dyrektora d-s admin. handlowych Gryfowskich ZPO, ob. Ignacego Kubiaka, za niewłaściwe ustosunkowanie się do spraw krytyki prasowej.

Niezależnie od powyższego Centralny Zarząd zwrócił uwagę dyrektorowi wyżej wym. zakładów na konieczność kolektownego i wnikliwego analizowania krytyki prasowej, aby uniknąć w przyszłości niewłaściwego ustosunkowania się do niej przez poszczególnych przedstawicieli kierownictwa zakładów...”

Władze nadrzędne Gryfowskich ZPO zajęły słuszne stanowisko w tej sprawie. Obecnie oczekujemy odpowiedzi z Gryfowa.

(Sk)

Książka - Twój nrzviaciel

List z Krakowa

Jubileusz młodości

kowskiego teatru sztuki Bertolta Brechta „Kaskaskie kredowe koło”.

Państwowa Filharmonia obchodziła hucznie swe dziesięciolecie. Z okazji tego święta krakowscy melomani usłyszeli serię koncertów specjalnych. Związka pierwszy z serii był — jak to się mówi — z łezka, stanowił bowiem dokładne powtórzenie pierwszego powojennego koncertu krakowskiego z dnia 3 lutego 1945 r. Program? Pieśni Karłowicza. Koncert f-moll Chopina z udziałem solisty Zbigniewa Drzewieckiego i VI Symfonia b-moll Czajkowskiego. Uczestnikom koncertu zdawało się, że to czas stanął i „odwrócił lica...” zwłaszcza, że w roli dyrygenta wystąpił organizator i pierwszy kierownik artystyczny krakowskiej placówki muzycznej Zygmunt Latoszewski. Drugi koncert jubileuszowy — IX Symfonia Ludwika van Beethovena pod dyktando Bierdajewa, był nie mniejszą uroczą artystyczną. Publiczność krakowska nie szczędziła serdecznych owacji zespołowi krakowskiej Filharmonii, który w ciągu ostatnich lat pozwolił jej nie tylko żyć na bliskiej stopie z klasykami, lecz również zapoznać się z najważniejszymi cennymi pozycjami nowoczesnej muzyki polskiej i zagranicznej.

Państwowa Filharmonia w Krakowie podbiła bez reszty nie tylko serca mieszkańców starego Krakowa, lecz również Nowej Huty, gdzie świecąca pustką podczas koncertów sala należy już do przeszłości.

Skoro jednak mówimy już o życiu muzycznym Krakowa, swego rodzaju bombą w tej dziedzinie jest... od lat zapowiadana, a już dziś działająca opera. Na razie jest ona skromnym sublokatorom Państw-

wego Teatru im. Słowackiego, nie tracimy jednak nadziei, że z czasem uzyska własny gmach. Po „Rigoletto” pójdą „Skrasny dwór” i „Eugeniusz Onegin”.

Słyszając o Krakowie — jubileacie mieszkańcy innych miast gotowi (zgodnie z logiką) przypuszczać, że przystoił się on na swe uroczystości w świeżym tynku kamienicy, w świecącym nowym blaskiem klejnoty architektury. Z przykrością stwierdzamy, że tak nie jest. Trzeba to sobie szczerze powiedzieć, że stan zabytków krakowskich jest alarmujący. Prawie wszystkie bez wyjątku obiekty starego Krakowa wymagają remontu, renowacji i konserwacji. Dlatego też na ostatnim posiedzeniu komisji kultury i sztuki MRN (z udziałem czołowych urbanistów, architektów, konserwatorów i archeologów) postanowiono rozpocząć u silne starania o przyznanie specjalnych kredytów na odbudowę zabytkowego Krakowa. Tak, na... odbudowę. Cóż z tego bowiem, że Kraków nie uległ zniszczeniu w wyniku działań wojennych, skoro naruszył go przysłowiowy zab czasu. Plan prac konserwatorskich na br. obejmuje m. in. Sukiennice, Collegium Maius (całkowicie uporządkowanie), odnowienie Kaplicy Zygmuntowskiej, Jamy Michalikowej itp.

Jeśli chodzi o Sukiennice, to wokół nich, a raczej ich ewentualnej przebudowy, rozgorzała dyskusja ludzi „uczonych w architekturze”. Jedni są zdania, że przebudowa Sukiennic dokonana w ub. wieku przez architekta Prylińskiego była „szczęśliwa”, inni są wprost przeciwnego zdania. Jak się zakończy polemika, nie wiemy. Wiemy jedno, że w dniu 26 listopada, w setną rocznicę zgo-

nu Adama Mickiewicza, obok Sukiennic stanie znowu pomnik Wieszcza, zwalony podczas wojny przez hitlerowskiego okupanta, następnie zaś znaleziony w zbiorach złomu w Hamburgu. Postać Mickiewicza zachowała się w zupełnie dobrym stanie, z wyjątkiem uszkodzonej głowy i małych śladów spowodowanych próbą „prucia” posągu lampą acetylenową. Pozostałe postaci również nie zostały poważnie uszkodzone, jedynie statua starca, przy zwalaniu pomnika „utraciła” głowę. Głowę uratowali krakowscy robotnicy, przekazując ją po wojnie Muzeum Historycznemu.

Pomnik Kościuszki, który przed laty witał wchodzących na wzgórze Wawelskie (również zniszczony przez okupanta) zostanie według zachowanej makiety odbudowany przez społeczeństwo Drezna jako dar dla Krakowa. Jest kwestia otwarta, czy pomnik stanie na swym dawnym miejscu, czy też u stóp kopca Kościuszki. Uzupelnieniem tego „kościuszkowskiego zakątka” była by „Panorama racławicka” umieszczona u wylotu Alei Puskina, za Rudawą.

Zaczęliśmy ten list pod znakiem jubileuszu, bądźmy więc konsekwentni i wyczerpmy temat do końca. W tym roku mija właśnie 50 lat od chwili, gdy w Krakowie narodził się Zielony Balonik, rewindykując — mówiąc słowami Boya — prawo do śmiechu, do swobodnego spojrzenia na świat. Średniowieczne miasto „wykipało z garnka swych murów”, stało się tzw. Wielkim Krakowem.

Czy nie przypadek, że właśnie w „roku jubileuszowym” Zielonego Balonika powstał w Krakowie Klub Młodych Twórców, klub, który stanie się miejscem wymiany poglądów na sprawy piękna wyrażone różnym językiem. A więc znowu, tak jak dawniej, nad Krakowem powiały wiatr — wiatr młodości. Zobaczymy, co nam przyniesie...

EWA ZAGÓRSKA

odpowiedzi REDAKCJI

MIESZKANCY UL. NOWOTKI: Prośba Wasza będzie spełniona. Ze względu na to, że w Waszej dzielnicy znajduje się dużo zakładów naukowych — dyr. MHD wystąpiła z wnioskiem o otwarcie sklepu papierniczego.

„CZYTELNICZY”: Wyjaśniliśmy już, że kosze, umieszczone na przystankach tramwajowych h opróżnia MPK, zaś kosze za instalowane na budynkach — dozorca danej posesji. Przypominano MPK o konieczności terminowego opróżniania koszy.

„SZCZESNY”: Będzie można przetrzeć drzewo w Miejskim Przeds. Rem.-Bud. przy ul. Armii Czerwonej 33 po uprzednim otrzymaniu skierowania z Od. Rolnictwa Prez. DRN Łódź-Ruda oraz zaświadczeniu, że drzewo jest własnością Obywatela.

MIESZKANCY TUSZYNA: Interweniowaliśmy. Prezydium WRN, stwierdziwszy słusność zarzutów, poleciło niezwłocznie uzupełnić brakujące asortymenty towarów sklepów GS oraz prowadzić systematyczną kontrolę tych sklepów. Niezależnie od tego zobowiązano prezesa GS do dostarczania pieczywa w godzinach rannych. (3949)

STALA CZYTELNICZKA: Zradiofonizowanie nieparzystej strony ul. Fabiańskiej będzie możliwe z chwilą przystąpienia do zradiofonizowania kompleksu ulic zawartego między nieparzystą stroną ul. Fabiańskiej a torami kolei obwodowej. (48)

„MIESZKANIEC ŁÓDZI: Nie możemy interweniować, gdyż nie podał Obywatel swego nazwiska i adresu, ani też numeru składu opałowego. (250)

IRENA LOORE: Udzielono sprzedawczyni sklepu nr 110 MHD upomnienia i przypomnienia o obowiązku załatwiania klientów w ustalonej kolejności. (163)

ROBOTNICZY BLOKU 16, UL. WOJSKA POLSKIEGO: Z chwilą przystąpienia projektanta do sporządzenia dokumentacji technicznej dla dzielnicy Bałuty — Woj. Zarząd Łączności w miarę możliwości technicznych poleci włączenie bloku nr 16 do projektu radiofonizacji. (4015)

WANDA Z ŁÓDZI: Żeche Obywatelka zgłosiła się do Prez. Rady Narodowej m. Łodzi — do kierownika Wydz. Pracy i Pomocy Społecznej (ul. Piotrkowska 104) (339)

U wrocławskich czworaczek



W październiku ubiegłego roku w II Klinice Położniczej Uniwersytetu Wrocławskiego urodziły się czworaczki. Szczęśliwymi rodzicami czterech chłopców są Zofia i Tadeusz Majewscy. Matka i dzieci znajdują się pod stałą i troskliwą opieką lekarską.

Dwie pielęgniarke i jedna salowa przydzielone zostały do pomocy rodzicom czworaczek przez Wydział Zdrowia MRN. Rodziców wyposażono w szereg przedmiotów, które ułatwiają opiekę nad niemowlętami. M. in. dostali oni suszarkę do pieluch, pralkę elektryczną, stół do przewijania, lampę kwarcową, wagę niemowlęcą itd.

Czworaczki — Kazio, Wojtek, Jacek i Maciek — są zdrowe, rosną i przybyszą im na wadze przeciętnie 30 gramów na dobę.

Na zdjęciu: szczęśliwa mama z czworaczkami.
CAF — fot. Pleńkowski

O nieporządkach w domach

mówili na konferencji w MZBM Łódź-Bałuty administratorzy, MPRB, MPO i lokatorzy

Z udziałem około 150 administratorów, dozorców i pracowników biurowych odbyła się w tych dniach konferencja partyjno-ekonomiczna Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych Łódź-Bałuty. Dyrekcja ta uzyskała pierwsze miejsce we współzawodnictwie międzydzielnicowym MZBM za rok 1954.

Mimo to stwierdzono braki w pracy instytucji. Dużym niedociągnięciem była płynność kadr. Np. w roku 1954 przyjęto 132 nowych pracowników, zwolniono natomiast 119. Odbiło się to niekorzystnie przede wszystkim na pracy w terenie.

Stwierdzono także nie za duże sumienne stosunek administratorów do swej pracy. Wielu administratorów nie interesuje się planem remontów i przyłączeń

domów do sieci wodociągowej-kanalizacyjnej, nie bierze udziału w odbiorach domów podlegających kapitalnym remontom.

Napiętnowano przykłady braku troski o materiały budowlane. M. in. wskazano posesję przy ul. Zachodniej 20, gdzie przywieziono materiały budowlane bez odpowiedniego powiadomienia czy to administracji czy komite- to domowego, wskutek czego zaginął worek cementu.

Krytyczne uwagi skierowano także pod adresem MPRB, bowiem przeciętny koszt remontu przeprowadzonego przez to przedsiębiorstwo, jest niewspółmiernie duży w porównaniu z remontami prowadzonymi przez innych wykonawców. Również jakość remontów pozostawia dużo do życzenia.

Koszty własne przedsiębiorstwa podnosi poza tym niespółeczny stosunek niektórych mieszkańców do urzędów sanitarnych i elektrycznych. Koszt naprawy tych urządzeń urasta do tysięcy złotych. Padają również wypowiedzi świadczące o niesumieinnym stosunku do swej pracy kominiarzy a także i ekip MPO, które wykorzystując małą aktywność dozorców, podają większe ilości wywiezionych śmieci i fekalii, niż to się dzieje w rzeczywistości.

Na konferencji podjęto szereg zobowiązań dotyczących polepszenia pracy oraz obniżki kosztów własnych. Na zakończenie przyjęto uchwałę, której wykonanie pozwoli m. in. zmniejszyć koszty eksploatacji o 1 proc. oraz obniżyć koszt centralnego ogrzewania o 5 groszy na każdym metrze kwadratowym ogrzewanej powierzchni.

(len).

Uwaga, rzemieślnicy!

W dniu 6 bm. (niedziela) o godz. 8 rano w sali kina „Bałtyk”, ul. Narutowicza 20, odbędzie się ogólne zebranie rzemieślników w sprawach podatkowych. Okręgowy Związek Cechów prosi o punktualne przybycie.

Oto jedno z ważnych zadań LPZ:

poprawić pracę z młodzieżą

Strzelectwo, spadochroniarstwo, szybownictwo, żeglarsstwo — to najlepsza rozrywka dla młodych ludzi

Tegoroczna kampania sprawozdawcza — wyborcza w Lidze Przyjaciół Zimierza trwająca od 15 lutego do 15 kwietnia odbywa się pod znakiem przygotowania wszystkich członków LPZ i aktywu do realizacji nowych zadań na odcinku umacniania obronności, wynikających z polityki partii i rządu w ostatnim okresie.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza w LPZ musi zdecydowanie przyczynić się do polepszenia pracy z młodzieżą w LPZ, a szczególnie do rozszerzenia działalności LPZ na

organizację ZMP-owskie, których członkowie powinni przodować w uprawianiu sportów wojskowych i wojskowo-technicznych, jak: strzelectwo, spadochroniarstwo, szybownictwo, sport motorowy, żeglarsstwo, turystyka.

Od aktywu naszej organizacji wojewódzkiej LPZ zależy leżąc będzie w jakim stopniu zdolni będziemy wykorzystywać kampanię sprawozdawczą — wyborczą do walki o wykonanie tych zadań, o dalsze podniesienie stylu naszej pracy, przyspieszenie realizacji zadań, w jakim stopniu w toku kampanii sprawozdawczo — wyborczej usprawnimy działalność naszych zarządów poczynając od Zarządu Wojewódzkiego.

W toku trwania zebrań wyborczych do władz LPZ musimy dokonać wszechstronnej analizy naszej dotychczasowej działalności na wsi nie tylko w zakresie pracy szkoleniowej, ale trzeba nam się będzie również zastanowić w jakim stopniu jako masowa organizacja pomagamy naszej partii w realizacji przebudowy gospodarki wiejskiej.

Na zebraniach toczyć się powinna rzeczowa i konkretna dyskusja, właściwie oceniająca dotychczasową naszą działalność we wszystkich ogniskach Ligi.

Szczególnie dużo uwagi w kampanii sprawozdawczo-wyborczej poświęcić musimy zebraniom kół, są to bowiem podstawowe ogniska naszej organizacji, w których koncentruje się przecież zasadnicza nasza działalność. Staranne przygotowanie sprawozdań na zebraniach wyborczych, należyty przebieg zebrań, aktywny udział członków

kół w zebraniach, trafny wybór ludzi do władz, ludzi cieszących się zaufaniem ogółu i posiadających odpowiedni autorytet — stwórzają lepsze warunki do rozwijania działalności naszej organizacji i wzrostu jej szeregów.

Korespondenci piszą

To się nazywa troska

Już w 1945 roku uruchomiono żłobek i przedszkole w Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Bojowników Rewolucji 1905 r. Kilkadziesiąt dzieci umieszczono wówczas w dawnym pałacu letnim Endera.

Dzieci otrzymały duże, jasne pokoje, wokół piękny park. Administracja zakładów nie poprzestała jednak na tym. Przy ul. Cichej w Pałacu rozpoczęto budowę nowoczesnego żłobka dla 80 dzieci. W rok później, do rozbudowanego gmachu „wprowadzono” 120 przedszkolaków. Lecz i na tym nie koniec. W budowie jest trzecie przedszkole na 120 dzieci.

W ramach akcji socjalnej tych zakładów urzęda się po za tym częste imprezy dla dzieci. Organizuje się też dla dzieci przedstawienia teatru kukiełek oraz inne imprezy rozrywkowe. Na koloniach letnich przebywa corocznie około 1.300 dzieci.

Niedawno dyrekcja ZPB im. Bojowników Rewolucji 1905 r. w Pałacinach przyznała dalszą dotację na cele socjalne w wysokości 150.000 zł.

Koresp. Zp.

Łódź czeka na pomniki

Jedyny w przedwojennej Łodzi reprezentacyjny pomnik Tadeusza Kościuszki na Pl. Wolności został zniszczony przez hitlerowców.

Od tego czasu minęło kilkanaście lat, ale Pl. Wolności stoi dalej pustką. Nie zdążyliśmy odbudować pomnika zwycięzcy spod Racławic, mądrych twórcy Uniwersału Polanieckiego. Nie złożyliśmy się na wysiłek, żeby jakimś dziełem z marmuru, ze spiżu, czy z brązu uczcić czyjeś wielkie imię.

A tymczasem na „cementarszku pomników” w parku Wileńskim przez lata leżały różne rzeźby. Jedną z nich — piękny pomnik Fredry — otrzymał Wrocław. Inną — pomnik Ujejskiego odoobiła Szczecin. Ale o Łodzi zapomniano...

A tymczasem Warszawa zdążyła odbudować swoje reprezentacyjne pomniki. W dawnej chwale stoi tam Ko-

pernik, Mickiewicz i Chopin. Jeśli zaś stolica ma jakieś kłopoty z pomnikami, to zgolił innego rodzaju.

Oto postanowiono na placu przed frontonem Pałacu Kultury i Sztuki ustawić wykonane w granicie pięciometrowej wysokości pomniki Kopernika i Mickiewicza.

„Czy jednak Warszawie potrzebne są nowe pomniki Kopernika i Mickiewicza?” — takie pytanie stawia „Express Wieczorny” swoim czytelnikom, prosząc ich, żeby zastanowili się oni nad tym, czy słuszne jest stawianie w Warszawie drugich pomników Kopernikowi i Mickiewiczowi?

Szczęśliwa Warszawa, która może sobie pozwolić na takie dyskusje. My, łodzianie nie śmiemy marzyć o dwóch pomnikach Mickiewicza, bo nie posiadamy... nawet jednego. A mamy miejsce, gdzie można by go ustawić: wielki park Staromiejski.

Mamy też podstawę, żeby propozycję taką wysunąć, bo przecież obchodzimy Rok Mickiewiczowski — pomnikiem zaś takim uczciłbyśmy godnie pamięć twórcy „Pana Tadeusza”, a równocześnie upiększylibyśmy nasze miasto.

Apelujemy więc do Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi i do Wydziału Kultury, żeby pomyślały nad tą sprawą. A jeśli nie dostaniemy pomnika Mickiewicza, przyjmijmy chętnie pomnik Kościuski lub innego wielkiego męża!

M. J.

**OSZCZĘDZAJ
ENERGIĘ
ELEKTRYCZNĄ!**

REFLEKTOREM po ŁÓDZI

A GDYBY I W INNYCH KINACH?



W „Stylowym” jest czytelnia. W oczekiwaniu na rozpoczęcie seansu można przeczytać różne pisma i czasopisma. Dotychczas „Stylowy” jest jedynym tego rodzaju kinem, gdzie pomyślano o dostarczeniu widzom pism i czasopism.

A gdyby tak i w pozostałych kinach naszego miasta zorganizowano podobne czytelnie? Doskonale do tego nadają się wygodne poczekalnie „Wisły”, „Baltyku”, „Polonii” czy też „Wolności”.

Co na to Okręgowy Zarząd Kina?

(Kr)

KOTA W WORKU...

Wiele radości sprawiło dzieciom ukazanie się w sprzedaży projektorów obrazkowych B-2 „Bajka”. Ale co, kiedy do projektorów potrzebne są bajki.

A z tymi bajkami to jest tak. Zapakowano je w ładne pudełko z marką kontrolną. Gdy ktoś chce obejrzeć bajkę, musi zerwać markę kontrolną, a wtedy rad nie rad zmuszony jest do jej kupna chociażby wcale mu nie odpowiadała.

A gdyby tak sklepy Foto-Optika pomyślały o zaprowadzeniu książek z ilustracjami znajdujących się w pudełkach bajek, wtedy nikt nie byłby narażony na kupowanie kota w worku.

(Z listu czytelnika S. J. nr 375)



PIĄTEK, 4 MARCA

12.25 Na swojską nutę. 13.10 (L) „Prosta droga Łukasza” — fragm. pow. 13.30 Aud. szkolna dla klas V. 14.10 Audycja szkolna dla klas I i II. 14.30 Muzyka popularna. 15.20 (L) Konc. orkiestry mandolinistów ŁPR. 16.00 Pieśni ludowe. 16.15 Muzyka dla wszystkich. 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego. 17.30 (L) „Słuchamy łódzkich solistów”. 17.50 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.05 (L) Popularne arie i piosenki. 18.20 Pieśni Ignacego Paderewskiego. 18.40 Muzyka rozrywkowa. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 Kompilator tygodnia. 20.20 Reportaż literacki. 20.40 Muzyka taneczna. 21.50 Kronika sportowa. 22.00 Konc. symfoniczny. 22.20 Felieton. 22.30 Koncert d. c. 23.00 Muzyka taneczna.

Ukazał się w sprzedaży II tom Chemii organicznej

W sprzedaży ukazał się poszukiwany od dłuższego czasu tom II Chemii organicznej dr. Paula Karrera. Książka jest kolejną częścią wydaną przez PWT tomu I.

Praca powyższa obejmuje: A — związki aromatyczne i B — związki alicykliczne. Książka jest przeznaczona dla studiujących chemię na wyższych uczelniach. Korzystać z niej mogą również medycy, farmaceutyci, biolodzy, technicy i personel inżynierski. PWT — cena zł 17.

Chcesz kupić meble? Wytnij kupon

Przy okazji możesz
wygrać tapczan

Od 22 lutego do 8 marca trwa we wszystkich sklepach Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego kiermasz meblowy. Wszyscy nabywcy mebli zawierający w tym okresie transakcje przynajmniej na 500 zł — przez złożenie aktualnego w tym dniu kuponu wezmą udział w losowaniu następujących nagród: tapczan 2-osobowy, komplet kuchenny, biblioteczka oszkloniona, stolik pod radio, krzesło dziecięce składane, etażerka, i szereg nagród książkowych. Posiadacz kuponu po uregulowaniu rachunku wręcza wypełniony kupon kierownikowi sklepu i po ostempiowaniu wrzuca go do skrzynki przeznaczonej na kupony. Po kiermaszu odbędzie się publiczne losowanie nagród.

KUPON KONKURSOWY KIERMASZU MEBLOWEGO

Nazwisko i imię

Miejsce zamieszkania

Nr rachunku

Data zakupu

Nr sklepu

4. III. 55.

Wycieczka PIT-K

PIT-K urządza w niedzielę, 6 marca, zimową przechadzkę do lasów łucmierskich (6 km). Dojazd do Łucmierzki tramwajem. Koszt przejazdu 7 zł. Zbiórka na dworcu tramwajowym przy ul. Północnej o godz. 9.45. Odjazd 10.10. Powrót o godz. 15. Udział mogą wziąć członkowie i sympatycy PIT-K.

Sople lodowe zagrożają przechodniom

Nie ma już niebezpiecznej ślizgawicy ani zasp śnieżnych, lecz mieszkańcom Łodzi grozi nowe niebezpieczeństwo: z dachów i rynien z balkonów i gzymsów zwiisają olbrzymie sople oraz zwalają zlodowaciałego śniegu, które w każdej chwili mogą się oderwać i spaść komus na głowę.

Ani administratorzy domów, ani dozorczy nie interesują się zbytnio tym „wiszącym” niebezpieczeństwem.

Trzeba niezwłocznie przystąpić do akcji i pozbyć się sople oraz usunąć śnieg z rynien i okapów. W wypadkach wyjątkowych, gdy dotarcie na dachy wysokich kamienie byłoby niemożliwe, interweniować będzie straż pożarna.

Zamieszczamy zdjęcie z ul. Obrońców Stalingradu 33 z zamrażającym „wodospadem” na drucie. Bieda temu,



któ będzie przechodził ulicą, gdy drut nie wytrzyma ciężaru lodu i urwie się! (s)

Przed wiosenną akcją siewną w... mieście Zagospodarować wszystkie tereny zobowiązała się DRN Łódź-Ruda

Pierwsza tegoroczna sesja DRN Łódź-Ruda poświęcona była przygotowaniom do kampanii wiosenno-siennej. Referat na ten temat wygłosił zastępca przewodniczącego Prezydium — Edward Jagodziński.

W ubiegłym roku GS nie była zaopatrzona w dostateczną ilość nawozów sztucznych, brakowało zwłaszcza azotniaku, który dostarczony w spóźnionej porze stał się bezużyteczny. Chłopi nie mogli także otrzymać kwalifikowanego ziarna siewnego. Również niedbale wyremontowane siewniki przez Miejski Ośrodek Maszynowy utrudniały pracę w okresie siewu wiosennego.

Przygotowując się do tegorocznych prac wiosennych Oddział Rolnictwa Prezydium DRN Łódź-Ruda zwrócił szczególną uwagę na zaopatrzenie punktów GS w nawozy sztuczne. W tym ro-

ku GS otrzymała większy przydział nawozów azotowych, fosforowych i potasowych. Brak jednak nadal do statecznej ilości kwalifikowanego ziarna siewnego.

Podczas kontroli stwierdzono, że PGR Wenecja oraz gospodarstwo Oddziału Zaopatrzenia Robotniczego Zakładów im. Armii Ludowej są dobrze przygotowane do kampanii wiosenno-siennej. Zaopatrzyły się w nawozy sztuczne, wyremontowały maszyny, przygotowały starannie do zasiewów glebę. W gospodarstwach indywidualnych jest znacznie gorzej.

Tacy rolnicy jak Adam Koper z Jedrzejowa, Marusiak z Dąbrowy oraz Łuczak (ul. Pabianicka 255) i Wołak z Józefowa nie dbają o dobre przygotowanie pod zasiew swej gleby.

Starania o właściwe przeprowadzenie przez chłopów akcji wiosenno-siennej rozpoczął Oddział Rolnictwa DRN-Ruda już w listopadzie ub. r., organizując szkolenie rolnicze w Chocianowicach, Rudzie, Józefowie, Dąbrowie, Rokiciach i Jedrzejowie.

W dyskusji wielu radnych chłopów mówiło o swych trudnościach w pracach przygotowawczych do kampanii wiosenno-siennej.

Radny Wacław Górecki gospodarujący w Chocianowicach poruszył m. in. sprawę braku nawozów sztucznych w punkcie GS przy ul. Rudzkiej 22. Zwrócił także uwagę na zbyt małe zainteresowanie dyrekcji MHD sklepami w Chocianowicach, w których bardzo często brak artykułów pierwszej potrzeby.

Radny Bakowski mówił o nie wykorzystanych pustych placach przy ul. Zaworskiej 48, które można przeznaczyć na ogródki działkowe.

List do redakcji

W sprawie „Wojewody” Piotra Czajkowskiego

W związku z koncertem Filharmonii Łódzkiej w dn. 18 i 19 lutego br. pragniemy sprostować pewną nieścisłość dotyczącą wykonywanej na tymże koncercie pod dyrykcją Felicjana Lasoty ballady symfonicznej P. Czajkowskiego „Wojewoda”.

Otóż jakkolwiek wiadomość o spaleniu przez Czajkowskiego partytury tego utworu jest prawdziwa, to jednakże partytura ta została zrekonstruowana z zachowanych głosów orkiestrowych i już w 1897 r. wydana drukiem przez wydawnictwo Bielajewa w Lipsku. W późniejszych latach była wznawiana m. in. przez wydawnictwo Jurgensona.

Tym samym notatka w „Łódzkiej Expressie Ilustr.” i w programie Filharmonii, że partyturę tę pierwszy zrekonstruował p. Lasota, jest niezgodna z faktycznym stanem rzeczy. Przy zachowaniu zresztą głosów orkiestrowych sporządzenie partytury jest pracą, którą normalnie wykonuje kopia.

Komentarz p. Nawrockiego do tytułowej „Wojewody” Czajkowskiego pozwolił sobie uzupełnić tym, że podkładem programu wym utworu Czajkowskiego jest ballada A. Mickiewicza „Czaty”, co w Roku Mickiewiczowskim nabiera szczególniejszego znaczenia.

Za Zarząd
Studenckiego Koła Naukowego
przy Państw. Szk. Muz.
M. PIETKIEWICZ
przewodniczący



W niedzielę, 6 bm. o godz. 12, odbędzie się w Klubie MPiK, ul. Piotrkowska 86 poranek z cyklu „Słuchamy utworów Chopina”.

Prelekcję wygłosi Mirosław Pietkiewicz, przy forpianie Zdzisław Starniewski. W programie: et. F-moll, nocturn G-dur, ballada As-dur, etery marurki, et. C-moll, et. As-dur, polonez As-dur.

Początek punktualnie o godzinie 12. Wstęp wolny.

Niedługo w sklepach: stylonowe aparaty do golenia czeska biżuteria krawaty wiosenne

„Centrogal” przyrzeka w ciągu marca br. zaopatrzyć Łódź w wiele atrakcyjnych artykułów. M. in. mają nadejść do Łodzi dość duże ilości aparatów do golenia ze stylonu z akumem wkręcanym w ręczkę. Cena aparatu 24,50.

Dla mężczyzn przygotowuje się ponadto jedwabne krawaty o wiosennym charakterze w cenie 45 zł. Dla kobiet miła nowina. Pod koniec marca nadejdzie do Łodzi, nowy bogaty transport sztucznej biżuterii czeskiej, z dużym wyborem pereł.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-14
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATR

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Świat się kończy”
IM. JARACZA (ul. Jaracza 27-29) nieczynny
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Poskromienie złośnicy”
MIŁODEGO WIDZA (Młynuski 4a) g. 19 „Baladyna” (premiera)
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Zemsta nieoperza”
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta 1) g. 19.15 „Waga kręci”
„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 17 „Ciemki ze smocznej skóry”
„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Srebrnorogi jelen”

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30 XXIII Koncert symfoniczny

CO?gdzie?KIEDY?

KINA
BALTYK (Narutowicza 20) „Porucznik Rakoczego” g. 15.45, 18, 20.15
GDYNIA (J. Tuwima 2) Program filmów dok. i kult.-oświat. „Narcisus” „Jan Matejko” „Przebieg sportowy” 9-54, g. 18, 19, 20
Program dla najmłodszych: „Historia o czwórkach” „Jak kotek łowił ryby” „Kto pierwszy?” g. 16, 17
MIŁODA GWARDIA (Złota 2) „Preludium sławy” g. 16, 18, 20, dozwolony od lat 14
PIONIER (Franciszkańska 31) „Aventura o dziecko” g. 17, 19, dozwolony od lat 16
POLONIA (Piotrkowska 67) „Młodość Chopina” g. 15, 17.30, 20, dozw. od lat 14
PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76) „Krzyżof Kolumb” g. 17.30, 20, dozw. od lat 14
MAJA (Kilińskiego 178) „Dygnitarz na trawie” g. 17, 19, dozw. od lat 12
REKORD (Pozzowska 2) „Sługa dwóch panów” g. 17, 19, dozw. od lat 12
ROMA (Rzewska 84) „Nauczyciel tańca” I seria g. 18, 20, dozw. od lat 16
SOJUSZ (Nowe Złotno) „Kawiarz przy głównej ulicy” g. 18.30, dozw. od lat 14
TATRY (Sienkiewicza 40) „Il z naszej ulicy” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 7
SWIT (Bałucki Rynek) „Witaj słońcu” g. 18, 20, dozw. od lat 7
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Cena strachu” I i II seria g. 16.30, 19.30, dozw. od lat 13
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Cyrkowiec” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 14
WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Miłość kobiety” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 18
WISLA (J. Tuwima 1) „Sierpniowa niedziela” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 16
ZACHETA (Złotnicka 20) „Początek miłości” g. 18, 20, dozw. od lat 14
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Rośliny o wadozernie” „Jabłko o złotych jabłkach” g. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22

Dyżury aptek
Piotrkowska 165, Narutowicza 6, Rzewska 147, Wieckowskiego 21, Karłowicza 41, Przybyszewskiego 48, Limanowskiego 80.
AS Al. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI
Polożniczo - ginekologiczno-g. 8 do 20: Szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15. Od godz. 20 do 8: Szpital im. dr Jordana, ul. Przewodniczą 7-9
Chirurgia: Szpital im. dr L. Rydygiera — ul. Sterlina 13
Internia: Szpital im. dr Sterlina, ul. Sterlina 1-3
Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Uwaga, zetempowcy

Na półkach księgarskich ukazało się w tych dniach bardzo cenne wydawnictwo: wydany przez „ISKRY” Statut Związku Młodzieży Polskiej. Statut ukazał się w wydaniu broszurowym i książkowym w cenie 40 gr broszura, zaś książka oprawna w płótno zł 2.40.

Pracownicy poszukiwani

Majstrów — mechaników na maszyny połącznicze ręczne, amerykański, kotle przyimie natychmiast Sp-nia Inwalidów im. Byłych Więźniów Radogoszcza w Łodzi, ul. Sienkiewicza 78. Warunki do omówienia.

Tokarzy o średniej kwalifikacji zatrudnia Łódzkie Zakłady Maszyn Włókienniczych w Łodzi, ul. Nieciarniana 41/43. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr od 8 do 15. 525-K

Inżynierów budownictwa lądowego, techników budowlanych, mistrzów murarskich oraz murarzy zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych Budownictwa Miejskiego — Łódź. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny — Łódź, ul. Strzelczyka 21, tel. 122-53 w godz. od 8 do 15. Wynagrodzenie według układu zbiorowego w budownictwie. 501-K

Palacza wykwalifikowanego do kotłów niskopiętrowych zatrudni natychmiast Dyrekcja Cegielni Miejskiej w Łodzi, ul. Urzędnicza 9. Warunki pracy wg umowy zbiorowej.

Inżyniera mechanika lub technika na stanowisko st. mechanika zatrudnia od zaraz Zakłady Przemysłu Filcowego w Łodzi, ul. Skrzywana 5/7. Zgłoszenia osobiste przyjmują sekcja personalna w godz. od 8 do 15.30.

Ogłoszenia drobne

NIERUCHOMOŚCI
PLAC (Marysin III) — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 86 pod nr „1142”
KUPNO
KUPONY z paczek PKO kupuje — Stalina 69, tel. 143-24 (846 G)
PRASE do bakelitu kupię. Tel. 163-96 godz. 8 lampa” do sprzedania. do 15. 854 G Łódź, ul. Kaliska 17.

POMOCNICZA SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA WIELOBRANŻOWA w BYSTRZICY, ul. Podmiejska 3, przyjmuje zamówienia na dostawę wagonów trolejowych do pokrycia lodu. Wysyłka w kolejności zgłoszonych zamówień.

AKORDEON „Höhner” (80 basów 2 registry) stan idealny sprzedam. Piekna 43-9.

UMEBLOWANIE sypialni (jasne) w dobrym stanie — sprzedam. Wiadomość tel. 176-13 godz. 15-18. 1132 G

MOTOCYKL BMW B 12 — 750 z koszem sprzedam. Armii Czerwonej 10-1. 1147 G

SPRZEDAM licznik do taksówki. Łódź, Strzelczyka 27 m. 3a.

MOTOCYKL „Triumph” 125 cm sprzedam. Łódź, Ogrodowa 28a (boiskogaraż) od godz. 18.

KAPA na 2 łóżka (francuska koronka) do sprzedania. Łódź, Próchnicka 1-34. 1130 G

RADIO 4-lampowe z okiem sprzedam. Kilińskiego 180-49.

FORTEPIAN marki „Schröder” krótki, koncertowy, stan idealny sprzedam w Zwierzychowskiej, ul. Franciszkańska 38, m. 6 godz. od 17-21. 852 G

MASZYNE gabinetowa „Singer” sprzedam. Andrzeja 42 prawa oficyna parter m. 1a.

LOKALE

POKOJ z kuchnią w centrum zamienie na dwa oddzielne pokoje z wygodami. Tel. 252-31 godzina 18-22.

MAŁY pokój w Łodzi zamienie na większy w Zgierzu. Wiadomość: Zgierz, B. Prusa 5 Łódź, Piotrkowska, 1138 G

ZAWIADOMIENIE
BIURO DOKUMENTACJI TECHNICZNEJ REMONTÓW ENERGETYCZNYCH I BUDOWLANYCH W ŁODZI ul. KILIŃSKIEGO 185, podaje do wiadomości, że nr nr łącznicy telefonicznej 247-14 i 247-40 z dniem 7. III. 1955 r. zostaną zmienione na nr nr 293-45, 293-46, 293-47.

POKOJ duży lub dwa (niewielkie) jednoznaczne (19 m kw. — śródmieście) zamienie na pokój z kuchnią lub jeden duży pokój. Łódź, Żeromskiego 69-9 front III piętro, godz. 16-18.

2 POKOJE, kuchnia wygodna (52 m) zamienie na podobne o większym metrażu. Ogładsz od godz. 16 do 20, Abramowskiego 36 m. 19 II piętro.

LADNY duży pokój zamienie na pokój z kuchnią. Złotowa 6-6.

POKOJ, używalność kuchni, wygod. centralne ogrzewanie. II piętro zamienie na pokój z kuchnią lub 2 pokoje z kuchnią, wygodami na piętrze w śródmieściu. Łódź, Południowa 9-6.

PRACA

DUŻY oddzielny pokój (3 okna) parter (Złotno przy tramwaju) zamienie na podobny lub mniejszy z kuchnią — dzielnica obiciowa, Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod nr „1139”.

GOSPODIA lub pomoc domowa potrzebna. Miel czarskiego 12, m. 12.

POMOC domowa do lekarza potrzebna. Referencje konieczne. Ul. Gdańska 26-4 w godz. 17-19. 1134 G

Z takiej szansy nie można nie skorzystać

W MARCU 36.161 WYGRANYCH NA 4 MILIONY ZŁ
W KWIECNIU DLA STAŁYCH GRACZY

42.164 WYGRANYCH NA 6 MILIONÓW ZŁ
CIĄGNIENIE OD 18 MARCA.

546-K

W dniu 1 marca 1955 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 45

ów. TADEUSZ MICHALAK

członek KPP, PPR, PZPR, prezes Spółdzielni Inwalidów „Pokój” w Łodzi.

W Zmarłym Spółdzielnia traci nieodwołalnego i wypróbowanego towarzysza pracy.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 marca 1955 r. (sobota), o godz. 16 z kościoła emmentarnej na Cmentarz Komunalny w Łodzi.

ZARZĄD, RADA NADZORCZA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTIJNA I PRACOWNICY SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW „POKOJ” W ŁODZI

S. † P.

JÓZEF GAJEWSKI

emeryt MPK

zmarł po długiej chorobie dnia 2 marca 1955 r. w wieku lat 81.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi z domu żałoby przy ul. Kilińskiego 165, dnia 5 marca 1955 r. o godz. 15, na cmentarz na Żarzewie, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku

ŻONA, CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI

ZGUBY

PRZYBLAKAL sie czar ny pies (seter) odebrać. Murarska 12-4.

RÓŻNE

PARYŻANKA. Artystyczna Czerwona naprawa garderoby bez śladu. Wieckowskiego 6-5
FRYZJER damski Władysław Wierzbicki pracuje przy Al. Kościuszki 31, tel. 207-37.

GOLEBIEWSKI Michał, Narutowicza 103a, m. 2, zgubił legity. Zw. Zaw. nr 111202
SZAJER Helenie. Reymonta 36 skradziono legitymację służbową AM i Zw. Zaw.

HRYNIEWICZ Henryk, Gdańska 95 zgubił indeks WSI

NAUKA

MASZYNOPISANIE, stenografii zaawansowanej Kursy Stowarzyszenia Stenografów — Maszynistek. Punkt, usługowy: stenografowanie, przepisywanie, powielanie. Zgłoszenia Kilińskiego 150, Piotrkowska 83.

SPORT SPORT

Po zaciętej i równorzędnej grze CWKS ulega sławnemu Honvedowi 2:3

BUDAPEST. — Wobec 10 tysięcy widzów zebranych na stadionie Kinizsi rozegrano w środę 2 bm. spotkanie piłkarskie między CWKS i mistrzem Węgier Honvedem. Spotkanie po bardzo ciekawej grze zakończyło się nikłym zwycięstwem piłkarzy węgierskich 3:2 (1:1). Bramki zdobyli dla Honvedu: Machos — 2 i Tichy — 1, dla CWKS Brychcy — 2. Mecz prowadził sędzia węgierski Gere.

Drużyna polska nie speszona silnym przeciwnikiem rozpoczęła mecz atakami i często gości pod bramką przeciwnika. W 9

minucie sędzia zarządził rzut karny na bramkę CWKS za faul Strzykalskiego w pojedynku z Csiborem. Egzekwuje doskonale strzelec, wielokrotny reprezentant Węgier Puskas. Ostry strzał broni jednak wspaniałą robinsonadą Szymkowiak, zbierając rzęście oklaski.

Pierwsza bramka pada w 30 minucie gry ze strzału Tichego, który wykorzystuje zamieszanie podbramkowe. Polacy nie załamują się jednak utratą bramki i na 2 minuty przed końcem pierwszej połowy spotkania Brychcy mijają Loranta i zdobywa wyrównanie.

Po przerwie Polacy w dalszym ciągu atakują i jeden z takich ataków przynosi im prowadzenie ze strzału Brychcego. Ostatnie 20 minut gry to generalna ofensywa Węgrów, którzy w 66 minucie w zamieszaniu podbramkowym zdobywają wyrównanie ze strzału Machosa. Na kilka minut przed końcem meczu ten sam zawodnik zdobywa trzecią zwycięską bramkę dla Węgrów.

Znamy już składy reprezentacji bokserskiej Hamburga

Sekcja boks GKKF otrzymała już imienny wykaz zawodników Hamburga, którzy w niedzielę 6 bm. i we wtorek 8 bm. rozegrają w Warszawie i Poznaniu spotkania z reprezentacjami tych miast. Goście z Niemiec zach. przyjadą w następującym składzie: musza — Pudwell i Schulz, kogucia — mistrz Niemiec zach. Schwarz, piorkowa — Peters i Henning, lekka — Joseph i Schulz II, lekkopółśrednia — Schaller, półśrednia — mistrz Niemiec zach. Oldenburg, lekkośrednia Komöllor i Schnekner, średnia — Preis, półciężka Jaeger i ciężka — mistrz Niemiec zach. Wostphal. Drużyna Hamburga towarzyszą: kierownicy Engelhardt i Müller, opiekunowie Schnöpp i Schütt oraz trener Preiss.

Drużyna Hamburga przybędzie do Warszawy samolotem w sobotę, 5 bm.

Kanadyjczycy ściągają posiłki

Jak wiadomo, Kanadyjczycy, w poważnej obawie o niedzielny wynik meczu z ZSRR, zadepeszowali do swej ojczyzny po odsiecz w postaci dwóch czołowych zawodników. Sprawa ta wywołała pewien spór w Międzynarodowej Federacji Hokeja na Lodzie, chodzą bowiem o to, czy w trakcie rozgrywek drużynie wolno uzupełnić swój skład graczami uprzednio nie zgłoszonymi.

Ostatecznie jednak postanowiono dopuścić do gry dodatkowych Kanadyjczyków, ponieważ Kanada zgłosiła zgodę z regulaminem ekipy 17-osobową, a dotychczas brało udział tylko 15 zawodników.

Piłkarze gdańskiej Stali w gościnie u Włókniarzy

Dla łódzkich zwolenników piłkarskiego sportu wrota stadionu przy Al. Unii w nadchodzącą niedzielę. Tutaj będziemy świadkami pierwszego, poważniejszego spotkania ligowej drużyny Włókniarzy ze Stalą z Gdańska.

Zapewne wielu stałych bywalców stadionu pamięta jeszcze drużynę gdańską z pobytu jej w Łodzi w roku ub. Pozostawiła ona po sobie tutaj jak najlepsze wrażenie, a wywołała zwycięstwo. Dzisiaj Stal jest już w II lidze, a więc mamy prawo spodziewać się, że zagra jeszcze lepiej, jeszcze bardziej efektywnie.

Mecz, w którym ujrzymy pełną jedenastkę ligową Włókniarzy, z Szymborskim na środku ataku, rozpocznie się o godz. 12.

Żeby tylko nie dogrywka...

Do nowej próby staje ligowa drużyna koszykówek męskiej Włókniarzy łódzkiej. Tym razem przeciwnikiem łódzian będzie zespół Stali z Poznania.

Dla łódzian znacznie lepiej byłoby, gdyby postarali się oni w normalnym czasie o uzyskanie zwycięstwa, bo smutne doświadczenia ze spotkań z Kolejarzem z Warszawy i Poznania wskazują, iż Włókniarz w dogrywkach jakoś nie ma szczęścia.

Spotkanie odbędzie się w sali MDK o godz. 14 w nadchodzącą niedzielę. Koszykarki grać będą w tym czasie w Stalinogrodzie ze Spartą.

Nerwy i brak zespołowych akcji naszych graczy uratowały Finów od większej porażki Łódzianin Chodakowski w ostatniej minucie gry ustala wynik meczu

Przed meczem Polska—Finlandia na koncie hokeistów Finlandii nie było ani jednego zdobytego punktu i fatalny stosunek bramek. Natomiast Polska miała dwa punkty zdobyte i lepszy stosunek bramek od Szwajcarii.

Spotkanie więc obu tych drużyn o tyle zapowiadało się interesująco, że Finowie w skrytości ducha liczyli na zwycięstwo pierwszych punktów, a nasi gracze za wszelką cenę chcieli ustabilizować swe miejsce w tabelce punktacyjnej.

Zwycięstwo nad Finlandią leżało w granicach możliwości naszych hokeistów.

Porażka natomiast równała by się pogrzebaniu możliwości zajęcia szóstego miejsca w tabeli.

Rozważania takie nie wpłynęły jednak dobrze na naszych reprezentantów. Grali oni wyjątkowo nerwowo, zaprzeczając szereg dogodnych możliwości zdobycia bramek. I chociaż spotkanie zakończyło się zwycięstwem Polski 6:3, to jednak było to jedno z najsłabszych spotkań naszej reprezentacji. Mielśmy przewagę w polu, byliśmy stale przy krańcu i częściej strzelaliśmy, ale nie było gry zespołowej i zasługujących na uwagę akcji.

Pierwsza tercja jest chaotyczna i bardzo nerwowa. Zdobywamy przez Jeżaka prowadzenie, ale Finowie rewanzują się i wynik brzmí 1:1. W drugiej tercji zawodnicy nasi zabierają się do roboty i grają już spokojniej, ale niestety, strzają są mało celne i Finlandia prowadzi 2:1. W tym momencie Polacy zbierają siły i zdobywają dwie dalsze bramki. Wynik brzmí 3:2 na naszą korzyść. Dobrze w tym okresie gra nasza dwójka obrony — Chodakowski z Olczykiem, rozbijając szereg groźnych ataków przeciwnika.

W ostatniej tercji przewaga naszych graczy jest wyraźna i uwidoczniła się cyfrowo. Tercję

te wygrywamy 3:1. Ciekawe i charakterystyczne jest, że Chodakowski okazał się nie tylko dobrym obrońcą, ale i napaśnikiem. On to właśnie był strzelcem ostatniej bramki, ustalając końcowy wynik meczu 6:3 na naszą korzyść. Tak więc po raz drugi na terenie Niemiec zach., tym razem w Kolonii, gdzie odbywał się wspomniany

mecz, rozległy się dźwięki Mazurki Dąbrowskiego, a na maszt wciągnięta została biało-czerwona flaga.

Po meczu tym Polska wysunęła się z 7 na 6 miejsce w tabelce, mając jednak ujemny stosunek bramek.

Drużyna nasza ma jeszcze do rozegrania mecze z USA, CSR oraz ze Szwecją.

Pierwsi zwycięzcy bokserskich mistrzostw Łodzi

Wczoraj w hali na Włóknarzu rozpoczęły się indywidualne mistrzostwa bokserskie Łodzi. W poszczególnych wagach zwycięstwa odnieśli: Michulko (Gwardia), Anielak (Włókniarz), Kargier (Włókniarz), Kęcerski (Włókniarz), Jarosz (Stal), Szallński (Włókniarz), Guziński (Włókniarz), Szczepocki (GWKS), Makówka (Włókniarz) i Węzorek (Gwardia).

Dziś, o godz. 18, odbędzie się spotkanie półfinałowe.

Niedzielnny mecz ZSRR — Kanada w centrum zainteresowania

(Telefonem od własnego korespondenta)

Nie ulega zmianie czołowa tabela hokejowych mistrzostw świata po 6 dniu rozgrywek. Nadal Kanada i ZSRR prowadzą, jak się to mówi, „głowa w głowę” nie mając jak dotąd ani jednego straconego punktu. W pięciu dotychczasowych spotkaniach Kanada i ZSRR nigdy nie były bliskie porażki. Nawet wówczas, gdy hokeiści szwedzcy ulegli zespołowi radzieckiemu różnicą tylko jednej bramki przewaga radzieckiego zespołu nie mogła ulegać wątpliwości.

Dla Kanady, jak dotąd, najpoważniejszym przeciwnikiem była drużyna CSR — bliska remis z jednym z głównych kandydatów do tytułu mistrzowskiego jak żadna inna drużyna. W chwili, gdy piszemy te słowa nie mamy jeszcze wyniku czwartkowego wieczornego meczu Kanada—Szwecja. A może on mieć duży wpływ na ukształtowanie się tabeli, bo Szwedzi są zespołem rzeczywiście dobrym a przy tym wcale nie zdradzają obawy przed ostrym stylem Kanadyjczyków.

Pośpieszyli oni podać w czwartkowej prasie do wiadomości, że

BĘDĄ GRAĆ WSZYSCY W HELMACH

i są optymistycznie nastawieni. Obrońca Szwecji Bjoern, jeden z najlepszych zawodników na tej pozycji w turnieju, chłop na schwał mierzący 195 cm wzrostu tak mówi o ewentualnych starciach z Bilem Warwickiem:

— Jeśli Bill próbować będzie swych tricków to raczej tego pożałuje.

Wszyscy zawodnicy szwedzcy są zdania, że Kanadyjczycy nie są drużyną nie do pokonania.

— To będzie ostre spotkanie — kończą swe wypowiedzi hokeiści szwedzcy.

Na pytanie reportera gazety „Der Mittag”, Szwedzi w 80 proc. uważają, iż mistrzem świata zostanie Związek Radziecki.

„Wspaniała jest dyscyplina zespołu radzieckiego. Rosjanie tak zamieszają Kanadyjczyków, że ci tracą głowę” — brzmia wypowiedzi Szwedów.

Ala nie sprzedajmy faktów. Na podstawie tego, co można było zaobserwować w środowym meczu Szwecja — Finlandia (mowa oczywiście o klasie drużyny szwedzkiej, która wygrała to spotkanie 9:0), Kanadyjczycy będą mieli

CIEŻKI ORZECH DO ZGRZYBIENIA

aby zwyciężyć zaliczanych już od lat do czołówek światowej hokeistów Szwecji.

Ala i Kanadyjczycy wczoraj popisali się. Tym razem w bardzo sportowej atmosferze wygrali oni mecz ze Szwajcarią strzelając 11 bramek, ale tracąc również jedną.

Aby zakończyć rejestr spotkań środowych powiedzmy jeszcze parę słów o meczu CSR — Niemcy zachodnie, zakończonym zwycięstwem CSR

8:0. Niemcy zachodnie stawiały zacięty opór w pierwszej tercji, czego wykładnikiem jest bezbramkowy wynik tej części spotkania, ale potem doskonalni Czechosłowacy rozjeżdżili się i zdobyli w krótkich odstępach czasu pięć bramek w drugiej tercji. Gdyby nie bramkarz niemiecki Jansen wynik ten mógłby być tylko w tej tercji dwukrotnie większy.

Główny punkt zainteresowania spotkań środowych leżał w Krefeldzie. Na tamtejszym krytym lodowisku stanęły zespoły ZSRR i USA.

Amerykanie nie popisali się w tym meczu. Nie tylko ujawnili oni, iż zdecydowanie ustępują drużynie radzieckiej pod względem wyszkolenia sportowego, ale też przedstawili się w sposób nie wywołujący wątpliwości co do ich postaw sportowej. W trzeciej tercji spotkania zachowali się na lodowisku podobnie jak Kanadyjczycy w meczach poprzednich, co należałoby ocenić publiczność, wnosząc okrzyki „Ami go home!”

Nasza drużyna, jak wiadomo, w środę pauzowała. Po gruntownym omówieniu błędów popełnionych podczas spotkania ze Szwajcarią zespół Polski obserwował mecz Szwecja — Finlandia.

W piątek drużyna polska gra z USA. Spotkanie odbędzie się w Duesseldorfie. Nastrój zespołu jest dobry, wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że będzie to bardzo ciężki mecz, ale w poczuciu tej odpowiedzialności chcą wypaść jak najlepiej. Następnie czekają nas jeszcze mecze z CSR (sobota) i ze Szwecją (niedziela). Toż się tu rozmowy z komitetem organizacyjnym aby mecz Polska — Szwecja przeniesić na godzinę przedpołudniową, w niedzielę. Tak bowiem nasi zawodnicy jak i Szwedzi chcą zobaczyć spotkanie ZSRR — Kanada. I warto, aby mecz ten obejrżeli.

STEFAN RZESZOT.

Georges Arnaud

Cena strachu

Tłum. W. Korecki

Gerard z rozkoszą rzucił się na miękkie siedzenie wozu. Trzasnął drzwiami, ruszył od razu gwałtownie, nie kępując się niczym. Wrzucił szybko biegi, wypadł na szosę bez żadnych środków ostrożności. Teraz to już niepotrzebne.

Pomachał ręką ku pozostałym. Własny gest pożegnania wydał mu się komiczny, kpiący. W lusterku ujrzał odpowiadającego mu inżyniera. Nareszcie sam ze swoimi projektami, z wszystkimi przeżyłymi z góry radościami, leciał na spotkanie przyszłości...

Z ust wyrwały mu się okrzyki radości. Motor wtórował mu z całej siły. Z głębi serca, zwycięzca śpiewał.

Ten powrót, to było odprężenie. Gerard przez całe życie miał ciągle do czynienia z

(32) kierownicą. Nie umiał inaczej wyrazić swej radości, jak tylko tempem. Daje się ponieść własnej złości, swojej wirtuozerii w prowadzeniu wozu. Radość, że będzie wolny.

Podciągnął się ku kierownicy. Prowadził oszczędnie ruchami. Strzałka szybkościomierza podnosi się szybko. Na osiemdziesiątce wstrząsy zmniejszają się, wóz nie jedzie już, leci. Porusza dwukrotnie kierownicą szybko, energicznie. Wóz trzyma się mocno nawierzchni. Dziewięćdziesiąt, sto. Silnik doszedł do granicy szybkości. Nie moduluje już swego ryku, wyje pełnym głosem.

W tym tempie nie potrzeba będzie nawet dziesięciu godzin na powrót. Pięćset kilometrów przeleci w mgnieniu oka. Gerard ciągle prowadzi wóz zawrotnym tempem. Podobą mu się to. Przez głowę przelatują mu myśli, obrazy...

Będzie miał mnóstwo roboty po przyjeździe. Zaczyna z góry przeżywać swój powrót. Co do drogi, jaką ma jeszcze przeżyć, Gerard zdaje się całkowicie na wóz. Szosa jest prosta. Umiejętność odruhowego prowadzenia wozu pozwoli Gerardowi myśleć o czymś innym.

Jak to dobrze, że wjeżdżając do Las Piedras, przejeździe przed knajpą „Corsario”. Wszyscy koledzy będą na niego czekali. I Linda...

Tak. Zatrzyma się na chwilę przed drzwiami „Corsario” i powie...

Nie umie sobie wyobrazić niczego więcej. Dojeżdża do bazy Kompanii i wysiada z wozu, przed biurem starego bydlaka O'Briena. — Halo, guy! Kappy to see you again. (Cześć, stary! Cieszę się, że widzę pana znowu).

Nic z tego nie wychodzi. Wyobraźnia stępiła mu się. Może dlatego, że tak silnie starał się przed tym na nic nie liczyć... Tak czy owak, nie zostało mu nic innego do roboty, jak tylko walczyć z nudą i niecierpliwością, mając do pomocy tylko to, co się dzieje na zewnątrz. Niewiele.

Wyżyna jest gładka jak stół. Jedzie teraz tyłem do pożaru i nie może nawet dla rozrywki obserwować kłębiących się obłoków dymu. Na horyzoncie wyżyna urywa się raptem na brzegu nieba. To świetlisty, niewątpliwie znak, że tam zaczyna się morze.

Ani jednego drzewa. Niesposób z tej odległości odróżnić roślinności od ziemi. Obydwa rurociągi biegną po obydwu stronach wozu w tym samym kierunku co on, do Las Piedras.

„Nie ma się co spieszyć” — powiedział Mac Glovenn, kiedy Gerard się z nim zebrał.

— „może być pan pewien, panie Mac Glovenn, to nie troska o interesy Kompanii popędza tak Gerarda. Spiesz się dla siebie. To wszystko...”

— Ależ ja jestem głodny! — wykrzykuje nagle Gerard.

Zatrzymuje wóz, grzebie w pakunku, który przygotował dla niego kucharz Chińczyk. Znajduje tam puszki z homarami. Piwo w puszcze, whisky w puszcze, ale niedobre. Gumy do żucia, vegetable stew, rodzaj jarzynowej potrawy, której składników nie sposób rozróżnić.

Chińczyk, który jest wielkim admiratorem zwyciężającej odwagi, dodał deser własnej kompozycji: połędwica iguany (gatunek gada!) — pełno ich w tej okolicy — wysuszone w słońcu, usmażone w cukrze i oblane zielono-żółtym sosem, pełnym wókiennego spleśniałego karmelu. Dokładnie tak samo niestrawna i niejadalna co opis. Trudno. Tylko intencja się liczy.

Szum motoru usypia znowu Gerarda. Na szczęście, mało co zjadł i nie prawie nie wypił. W każdym razie, pokonanie dzisiejszej senności to w porównaniu z wczorajszą, zabawa, igraszka i nic więcej.

To dziwne, ale najwięcej miejsca w krajobrazie zajmuje teraz milczenie. Milczenie, które zgłusza wszystko. Kiedy na horyzoncie pojawia się pompa, jej śmieszna sylwetka napróżno wybija takt. Jej spokojny szum nie robi żadnego hałasu, roztopia się w ogólnym milczeniu, które jakby odmierza.

(c. d. n.)

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96. Centrala tel. 293-00. Red. nac. — 125-64, 293-00 wewn. 39. Zastępcy red. nac. — 112-60 i 244-79. Sekr. odpow. — 294-75, 293-00 wewn. 41. Dział Ekonomiczny — 228-32, 143-80. Dział Miejski — 129-13, 141-10, 137-47, 223-05, 109-62. Dział Kulturalny — 216-22, 293-00 wewn. 38. Redaktor Panoramy — 293-00 wewn. 42. Dział Sportowy — 203-95, 293-00 wewn. 34. Dział Listów i Interwencji — 103-04. Dział Korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 40. Redakcja nocna — 279-76. Kier. Administr. 293-00 wewn. 37. Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. tel. 111-50 i 114-75 czynne 8—16, w sobotę 8—14.